

# KUBAŃCZYK, Robinson Crusoe

Teraz nie hangover,  
Teraz nie hangover,  
o wczesnym poranku piję latte gdzieś nad morzem.  
I to nie Hannover,  
i to nie Hannover,  
na wybrzeżu w Grecji gdzie są rafy koralowe.  
Tańczę wokół palm, jakby miał się skończyć świat,  
dzisiaj każda z gwiazd mówi: byku to mój czas,  
ciągłych flashy blask, uspokaja błogi kwiat  
to air forcy white odbijają słońca blask.

La, la, la,

Niech ta chwila trwa,  
a w klepsydrze piach,  
niech spowolni czas.  
Wchodzę tu: all in,  
teraz tylko zysk,  
nie chcę więcej strat.  
Wszystko to, co mam,  
pracowałem sam,  
nikt mi nie dał, brat.  
Ten fałszywy świat,  
już pozbawiał mnie,  
kolorowych barw.

Zachód słońca na basenie widać pięknie  
Apartament VIP, na najwyższym piętrze  
(ej) Robię jej zdjęcie  
z pierścionkiem na ręce to wygląda dużo piękniej.  
Proszę, zabierz mnie stąd,  
schowaj na zawsze i nie wypuść z rąk.  
Jak zgubiony lot,  
samotny tak jak Robinson Crusoe.  
W środku pół, chciałem tylko szczęścia,  
Ciebie chyba podarował mała wszechświat.  
Szramy na mych rękach,  
zakryłem już tuszem, działasz na mnie jak amnezja.

Dzisiaj Grecja,  
rajskie plaże nie dowierzam,  
byku gdzie to zmierza,  
Afryka, Tunezja,  
na Kubie treningi  
potem na koncertach  
Zawsze atmosferka, kiedy fani lecą refren,  
trochę hitów na Youtubie, milionów już dwieście.  
Do dzisiaj pamiętam jak pisałem piękny werset,  
cała Polska wie, że wtedy jarałem w BM-ce,  
Teraz jest tu pięknie...  
Homara na tacy podaje mi kelner,  
fani robią zdjęcie.  
Ciężko czasem przejść jest w spokoju po mieście,  
znów w apartamencie.  
Oddaję ci serce, pisząc znowu wers ten,  
dobrze, że tu jesteś.  
To już jak ten blences, znasz mój każdy sekret.

Zachód słońca, na basenie widać pięknie,  
Apartament VIP, na najwyższym piętrze,  
(ej) Robię jej zdjęcie,  
z pierścionkiem na ręce to wygląda dużo piękniej.  
Proszę, zabierz mnie stąd,

schowaj na zawsze i nie wypuść z rąk.  
Jak zgubiony lot,  
samotny tak jak Robinson Crusoe.  
W środku pól chciałem tylko szczęścia,  
Ciebie chyba podarował mała wszechświat.  
Szramy na mych rękach,  
zakryłem już tuszem, działasz na mnie jak amnezja.